

PRZEMÓWIENIE OTWIERAJĄCE KONFERENCJĘ

Nauka – Etyka – Wiara 2005

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji

Prof. dr hab. inż. Andrzej Hławiczka

Politechnika Śląska, Gliwice

Dzień dobry! Witam Państwa, witam Profesorów i Doktorów, którzy przyjęli moją prośbę o przygotowanie wykładów, warsztatów i seminarium, witam Profesorów i Doktorów, którzy w odpowiedzi na nasz komunikat o konferencji napisali referaty. Witam też pozostałych naukowców, reprezentantów wielu różnych dyscyplin naukowych uprawianych w naszym kraju, czy to na wyższych uczelniach, czy też w instytucjach naukowo-badawczych.

Myślę, że wszystkich nas pobudził do przyjazdu do tego hotelu nie tylko długi weekend oraz malownicza dolina, ale przede wszystkim tematyka tej konferencji. Myślę też, że wszyscy przyjechaliśmy tutaj z podobną motywacją wzięcia udziału w dyskusjach dotyczących nauki, etyki i wiary.

Chociaż reprezentujemy sobą różne chrześcijańskie wyznania, to łączy nas na pewno Jezus Chrystus. Przecież w Nim jesteśmy jedno i On – jak pisze apostoł Jan – *dał nam wszystkim rozum abyśmy Go poznali* (1 Jana 5,20).

Vaclav Havel w jednym z listów¹ do swojej żony, Olgi, napisał, że jego zdaniem *kamień węgielny ludzkiej wolności to poczucie odpowiedzialności, nie wobec siebie, nie wobec społeczeństwa, lecz wobec czegoś ostatecznego*. Jako ilustrację swego punktu widzenia Havel przytoczył praskiego sklepikarza:

Kierownik sklepu warzywnego umieścił na wystawie, między cebulą a marchwią, hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” Czemu to zrobił? Co chciał przez to oznajmić światu? Czy naprawdę jest osobiście entuzjastą idei połączenia się proletariuszy wszystkich krajów? Hasło to przywieziono naszemu kierownikowi z hurtowni, razem z cebulą i marchwią, on zaś umieścił je na wystawie po prostu dlatego, że robi tak już od lat, że robią tak wszyscy, że to tak musi być. Gdyby tego nie zrobił, naraziłby się na

¹ Cytaty z listu Havla zaczerpnięto z książki Petera Vardy i Paula Groscha pt. *Etyka* (Zysk i Spółka, Poznań, 1995), z ostatniego rozdziału zatytułowanego „Konkluzja” (tu i wszędzie indziej przypisy autorów referatów, chyba że zaznaczono inaczej – przyp. red.).

kłopoty. Jest to jeden z tych tysięcy drobiazgów zapewniających stosunkowo spokojne bytowanie w zgodzie ze społecznością.

Ów żyjący w komunizmie havlowski sklepikarz boi się, a hasło na wystawie jest świadectwem tego strachu. Hasło potwierdza jego uległość i akceptację rzeczywistości. Hasło to ma ułagodzić społeczeństwo, ugłaskać władców, dowieść posłuszeństwa sklepikarza. A przecież ludzie, którzy przechodzą obok warzywniaka, nie zwracają uwagi na napis, tysiące ich bowiem zdobi inne sklepy.

Dalej jednak Havel pisał:

A teraz wyobraźmy sobie, że nasz kierownik pewnego dnia zbuntuje się i:

- *przestanie wywieszać hasła po to tylko, aby się przypodobać;*
- *przestanie chodzić na wybory, o których wie, że żadnymi wyborami nie są;*
- *na zebraniach zacznie mówić, co naprawdę myśli.*

Tym swoim buntem:

- *wydobędzie się z życia w kłamstwie;*
- *odrzuci rytuał i naruszy reguły gry;*
- *odnajdzie swą zdeptaną tożsamość i godność;*
- *zrealizuje swą wolność;*
- *jego bunt będzie próbą życia w prawdzie.*

Rachunek przyjdzie wkrótce:

- *wyrzucą go z kierowniczego stanowiska i...;*
- *co najwyżej będzie mu wolno przywozić i wyładowywać towar;*
- *jego pobory zmaleją;*
- *rozwieją się nadzieje na urlop w Bułgarii;*
- *dalsza nauka jego dzieci stanie pod znakiem zapytania;*
- *przełożeni będą go szykanować;*
- *współpracownicy zaś będą mu się dziwili.*

Większość wykonawców sankcji będzie co prawda działać nie z własnej, autentycznej, wewnętrznej potrzeby, lecz po prostu pod naciskiem sytuacji, pod której presją kierownik sklepu wystawiał przedtem swe hasła.

Przedstawiony przez Havla człowiek:

- budzi w sobie poczucie odpowiedzialności;
- staje się jednostką, która chce działać i odpowiadać za swoje czyny;
- nie chce dłużej iść wraz z tłumem, poddawać się konwencjom w zamian za spokojne życie;
- opowiada się za prawdą i w ten sposób zawstydzają go świat.

Żyjąca w prawdzie jednostka stanowi wyzwanie wobec całego systemu, albowiem ujawnia jego prawdziwą naturę. Sklepikarz wstępuje w ślady Sokratesa, którego postawa kosztowała go życie.

Myślę, że podobną postawę sklepikarza z okresu sprzed jego przemiany, w dzisiejszym postmodernistycznym świecie prezentują niektórzy naukowcy, krępując się przyznać do wiary w Chrystusa, bo to mogłoby zaszkodzić w postrzeganiu ich wizerunku przez otoczenie w którym pracują, a to z kolei mogłoby zaważyć negatywnie na ich karierze naukowej. Wyobraźcie sobie Państwo, że gdzieś w Polsce rozpoczyna się posiedzenie rady naukowej lub rady wydziału. Przewodniczący tej rady proponuje przed jej rozpoczęciem krótką modlitwę o pozytywne rezultaty obrad. Ileż by to było plotek, jaka ogólna konsternacja, zamieszanie i zdziwienie.

Wszystko to wynika z tworzonych przez postmodernizm atmosfery intelektualnej,² która z jednej strony propaguje oraz popiera tolerancję wobec mniejszości a z drugiej strony propaguje oraz popiera nieufność do obiektywnej prawdy. W dyskusji zdominowanej przez postmodernizm wszyscy mają równe prawa i nikt ze swoim światopoglądem czy ideą nie może sobie rościć pretensji do przemawiania z pozycji prawdy. Jest więc w tej dyskusji miejsce dla wszystkich: ekologów, lesbijek, gejów i innych. Dobrym przykładem tej atmosfery jest podpisana w Gdańsku dnia 6 października 2004 roku przez rektorów największych polskich uczelni karta powinności człowieka.

Jakaż niestety sprzeczność istnieje pomiędzy tą intelektualną postmodernistyczną atmosferą a tym co powiedział o sobie Jezus:

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie (J 14,6).

Jesteśmy jak ten sklepikarz. Możemy być albo oportunistami w swoich postmodernistycznych środowiskach, albo też jak Jozue, który Izraelitom powiedział:

*A jeśliby się wam wydawało, że źle jest służyć Panu, to wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć (...).
Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu (Joz 24,15).*

Naukowcy i pedagodzy są szczególnie odpowiedzialni za obecność prawdy w środowiskach, w których pracują i za przekazywanie jej studentom, którzy wkrótce wezmą w swoje ręce odpowiedzialność za przyszłość naszego kraju i jego społeczeństwa. Pragniemy, aby każdy uczestnik tej konferencji wyjechał z Wisły-

² Opracowano na podstawie fragmentu referatu Krzysztofa Brzechczyńska pt. „Zmiana postawy katolickiej większości wyznaniowej wobec środowiska ewangelikalnego w Polsce na przykładzie Kościoła Baptistycznego – przeszłość i perspektywy rozwojowe” opublikowanego w książce pt. *Ewangelikalny protestantyzm w Polsce u progu XXI stulecia*. Wyd. Credo, Warszawa – Katowice, 2004, s. 64.

Malinki z głębokim przeświadczeniem o tym, że ma ważną rolę do spełnienia w naprawie Rzeczypospolitej.

Miejsce, gdzie odbywa się nasza konferencja Nauka – Etyka – Wiara 2005 oraz jej program są potwierdzeniem, że zarysowany cel konferencji może zostać osiągnięty. Do pełni szczęścia potrzebne jest jeszcze Państwa aktywne uczestnictwo we wszelkiego rodzaju dyskusjach, które na takich konferencjach zawsze się odbywają. Dlatego też gorąco zapraszamy do udziału w tych dyskusjach. Życzymy Państwu atmosfery pełnej cierpliwości, pokory wobec siebie nawzajem, ale nade wszystko tej budującej nas wzajemnej miłości.

Jednocześnie życzymy Państwu miłej atmosfery i przy okazji dobrego wypoczynku od codziennych zajęć!